



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIKROSCOPNYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBROWSKIM.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
 Redakcja i Administracja: Władysław Kłoczek, ul. Alama 10, I piętro, Łódź.
Wydawca: Władysław Kłoczek, ul. Alama 10, I piętro, Łódź.
 Redaktor naczelny: Władysław Kłoczek, ul. Alama 10, I piętro, Łódź.
 Redaktor odpowiedzialny: Władysław Kłoczek, ul. Alama 10, I piętro, Łódź.
 Redaktor korektor: Władysław Kłoczek, ul. Alama 10, I piętro, Łódź.
 Redaktor korektor: Władysław Kłoczek, ul. Alama 10, I piętro, Łódź.

Agencja: w Krakowie, Nowymyście, Mysłowicach, Zawierciu, Pleszewie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 6.

Przeciw Polsce.

Tendencja, oraz inspiracje, które kierowały pracą Allisona Philippsa pt. „Poland”, są niestety przejryste. Odebranie sympatii sprawie polskiej u ludu angielskiego przez odmalowanie naszych zdolności uciążliwych i słabszych narodowości, wykazanie naszej politycznej zaborczości, która ciągle musiałaby jątrzyć ewentualne współżycie między Polską a Rosją, wreszcie „historyczne” obalenie naszych praw od Litwy — oto pierwsze założenia Philippsa. Komu mają one przynieść korzyść, w czym interesie są pisane, zbędne wskazywać polskiemu czytelnikowi.

Ręce, które napędziły kalamazarski angielskiego autora tym swoistego rodzaju atramentem, nie są nam obecne; czuliśmy ich uścisk bratni z górami do lat.

Ze ręce te pragną nawet drogą okólną zabezpieczyć swój stan posiadania na Litwie, nie może być dla nas nowością. Należy jednak na akcję tego rodzaju pilnie uważać, żeby ona bowiem w zupełności w stylu polityki rosyjskiej. Gdy Sazonow coś obiecuje, to napewno Izwołskij wszelkich wysiłków dądoży, by obietnica stała się jedynie pustym dźwiękiem, i odwrotnie. Gdyby Izwołskij coś obiecał, sparaliżowałby to natychmiast Sazonow; pod tym względem w sprawie polskiej leży kamień probierczy solidarności rosyjskiej; biurokracji.

Ale korona też Philippsa są rozdział, zacierające od przekonania opinii angielskiej, że Polacy nie mają prawa do zupełnej niepodległości. W tej części swej pracy boleje Philipps nad położeniem mas ludowych w Polsce; podkreśla, że upadek państwa polskiego był tylko upadkiem panowania pewnej kasty, która do owej chwili uciążliwa beznarodowa, bezkształtna masa ludu.

Jeden z rozdziałów opiewa, że Polacy nigdy nie byli właścicielami w całej pełni narodem, ale raczej klasą kasty panującą, której źródło leży w różnicy ras: „Jak Turcy i Madziarzy, Polacy byli rasą zdobywców, która nigdy się nie złąła z ludami podbitej, jak to uczynili frankowie w Gali i normanie w Anglii, by utworzyć jednolity naród”.

Według Philippsa, chłop polski go wyzwolili dopiero Aleksander II i Milutina.

Wbrew jednak zamiarom Milutina, który chciał „stworzyć w Polsce nowy naród, wrogi Polakom” (str. 161), w przedciągu 40 lat wyzwoleni i uwłaszczeni chłop polscy zupełnie się uarodowili, iż obecnie sami żądają „spolszczenia gmin i szkół”, oraz „prawa autonomii dla Królestwa Polskiego”.

Po przeczytaniu tego rodzaju historycznej pracy, niezbyt w tendencjach swych odlegającej od słynnej pracy Howajskiego, przeciętny Anglik musi wywnioskować, że dopiero dzięki dwum dobroczyńcom, Aleksandrovi II i Milutinowi staliśmy się narodem.

Z jednej strony ma to zapewne świadczyć o misji rosyjskiej w Polsce, o wyższości kulturalnej Rosjan, z drugiej zaś o niewdzięczności Polaków, nie umiejących ocenić dobrodziejstw otrzymanych i wyciągających wzamian ręce po Litwę, by tam terroryzować narody słabsze i zadławić tam swą wrodzoną, odwieczną zaborczość.

Ciekawą też jest konkluzja, świadcząca, że Polacy pragną tylko autonomii.

Książka Philippsa wyszła w końcu 1915 roku, a więc już po pierwszej obietnicy i zapowiedzi autonomii, ucoznionej przez rząd rosyjski. Wniosek z tego jest łatwy — Polacy jako maksimum pragną autonomii i oto autonomię tę przyznała im Rosja. Nic więc więcej nie należy się narodzić polskiemu, sprawa polska znów zostaje zakwalifikowana, jako wewnętrzna sprawa rosyjska, zepchnięta z areny światowej na wygodniejszą dla Philippsa arenę rosyjską. Jeszcze raz w dodatku udało się autorowi skonstatować „wielkoduszną” Rosję, spełniającą samej, do browolnie, maksimum pragnień polskich.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 21 marca:

Wschodni plac boju.

Rosjanie prowadzili swoje ataki również na najbardziej wysuniętym na północ skrzydle. Na południe od Rygi odparliśmy ich krwawo, jako też silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowe na froncie Dźwiny i na zachód od Jakobstadu.

Przeciwno frontowi niemieckiemu, na północno-zachód od jeziora Postawskiego, oraz między jeziorami Narocz i Wisniewskiem, prowadzili Rosjanie, w ciągu dnia i nocy nader silne, ale bezskuteczne natarcia. Straty nieprzyjaciela odpowiadają ilości ludzi, biorących udział w walkach.

W celu zapobieżenia krzyżowemu ogniu, cofnęliśmy o kilkaset metrów na wyznaczone pod Bliznikami wysunięte daleko naprzód zagłębienie naszego frontu, na południe od jeziora Narocz.

Zachodni plac boju.

Na zachód od Mozy, po dokąd dniem przygotowaniu artyleryjskim, pułki bawarskie i wirtemburskie landwey zdobyły szturmem wszystkie silnie obwarowane pozycje nieprzyjacielskie pod lasem i w lesie, na północno-wschód od Avocourt. Obok nader znacznych strat krwawych, stracił nieprzyjaciel 32 oficerów, w tem dwóch dowódców pułków, oraz przeszło 2500 nierannych żołnierzy wziętych do niewoli. Nadto zdobyliśmy wielką, nieobłożoną jeszcze, ilość materiałów wojennych. Przedstawiciele przeciwnatarcia nie przyniosły im żadnych korzyści, lecz tylko ponowne straty.

Na wschód od Mozy sytuacja nie ulega zmianie.

Balkański teren walk.

Poza nieznaczne potyczkami patroli w pobliżu granicy greckiej, położenie żadnej zmiany nie uległo.

Naczelne dowództwo armji.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

(B.T.W.) Urzędowo donoszą 21 go marca:

W pobliżu wybrzeży Flandrii trzy niemieckie łodzie torpedowe przeprowadziły zwycięską walkę z dwyjazą angielską, złożoną z 5 angielskich kontrtorpedowców. Po wyrzuceniu mu licznych szkód, nieprzyjaciel przerwał walkę i uciekł całą siłą pary.

Bombardowanie Anglii.

Jedna z eskadr naszych hydroplanów, mimo zaciekłego ostrzelania przez baterje lądowe, obrzuciła dziś po południu bombami urządzenia wojskowe w Durrze, Dealu i Ramsgate. Stwierdzono liczne skutki bombardowania. Wszystkie statki powróciły nieuszkodzone.

Szef sztabu admiralicji.

BEHNCKE.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 20 marca:

Rosyjski plac boju.

Wczoraj wieczór po sześciomiesięcznej dzielnej obronie opuszczony został rozbity w gruzy szaniec mostowy na północno-zachód od Uścieczka. Pomimo, że Rosjanom udało się już w rannych godzinach wysadzić w powietrze wyłom 800 metrów szerokości, wytrzymała załoga, zaatakowana osmokrą przewyższającymi siłami bez względu na wszelkie straty, jeszcze przez siedem godzin nadzwyczaj gwałtowny ogień artylerji i piechoty. Dopiero o godz. 5 po poł. zdecydował się dowódca, pułkownik Planckh, opuścić zupełnie zburzone szanice. Małe oddziały i ranni dotarli jeszcze na czołnach do południowego brzegu Dniestru. Niedługo potem musiło wskutek koncentrycznego ognia nieprzyjaciela, zostać zaniechane przeprowadzenie się, a dzielnej załodze, złożonej z dragonów cesarskich i saperów, pozostała tylko jedna droga, jeśli nie chciała oddać się do niewoli, musiała ona na północnym brzegu przebić się przez silnie przez nieprzyjaciół obsadzoną miejscowość Uścieczko do naszych wojsk, okopanych na wzgórzach na północ od Zaleszczyk. Marsz przez środek stanowiska nieprzyjacielskiego powiódł się. Pod osłoną nocy pułkownik Planckh doprowadził swe dzielne wojsko do naszych straż przednich na północno-zachód od Zaleszczyk, dokąd przybyły dzisiaj rano. Walki o mosty w Uścieczku pozostaną w historii na szrej armji sławne po wszystkie czasy.

Włoski plac boju.

Koło goryokich oszańców mostowych zostały wczoraj podpalone stanowiska nieprzyjacielskie przed południową częścią wzgórzia Podgora. Po południu wzięła nasza artylerja front nieprzyjacielski przed oszańcowaniem mostowem pod silny ogień.

W nocy [został nieprzyjaciel wypędzony z okopu przed Perma].

Walki koło szanice mostowego Tolmeino trwają dalej, zdobyte stanowisko pozostało silnie w naszym ręku. Liczba wziętych tu do niewoli Włochów wzrosła do 925, a zdobytych karabinów maszynowych do 7. Wiele ataków nieprzyjacielskich na Mrz Vrh i Krn spełziły na niczem. Także koło Rombon zdobyły nasze wojska stanowisko, przyczem wpadło 145 Włochów i dwa karabiny maszynowe w nasze ręce.

Ożywna działalność na froncie Karyntji trwa dalej.

W granicznym terenie tyrolskim ostrzeliwano nieprzyjaciela odcinek Col di Lana i kilka punktów na południowym froncie.

Południowo-wschodni plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Feldmarszałek porucznik.

Komunikat rosyjski.

(B. T. W.) Urzędowo donoszą dnia 19 marca:

Front zachodni.

W odcinku Rygi skierował nieprzyjaciel ogień dział swoich na przyczółek mostowy Ueckuel. Dalej na południe, w północnej części odcinka Jakobstadu odbywała się wymiana strzałów artyleryjskich.

W okolicy Widzów artylerja nasza ostrzeliwała okopy nieprzyjacielskie.

W pobliżu wsi Miedziany (8 kilometrów na południe od Twereczu) próba nieprzyjaciela natarcia na nas nie miała powodzenia. „Artylerja nieprzyjacielska prowadziła ożywioną działalność w okolicy Smorgoni.

Nad Strypą strzelyli nasi zdobyli okop nieprzyjacielski i odparli przeciwnataki. Natarcie na wieś Józefówkę również zostało odparte.

— 41 —

Zgon kard. Gotti.

Z Rzymu donoszą, iż zmarł tu kardynał Gotti, który dwukrotnie był kandydatem do tjary papieskiej, mianowicie po śmierci Leona XII i Piusa X. Miał lat około 82.

Pośrednictwo pokojowe państw neutralnych.

Szwedzki minister spraw wewnętrznych v. Walenberg przyjął wczoraj delegację konferencji Forda, która wręczyła mu pismo do rządów neutralnych. W piśmie tam konferencja Forda prosi rządy neutralne o przyznanie się do zawarcia pokoju równie gorąco jak i panowie, możemy jednak podjąć się pośredniczenia tylko wtedy gdy się do nas formalnie zwróca strony wojujące.

W tym wypadku uczynimy wszystko co możliwe.

Artylerja i amunicyja rosyjska.

Jeden z redaktorów dziennika „Birz. Wiedomosti” odbył interesujący wywiad z obecnym ministrem wojny Polivanowem, który oświadczył, że Rosja ma pod dostatkiem amunicyji, zwłaszcza pocisków armatnich.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzisiaj 23 we czwartek — Wiktor, Ottona, Katarzyna.
 Jutro 24 w piątek — Szymona, Gabriela.
 Sobótka słońca o godzinie 5 m. 59.
 Sobótka słońca o godzinie 6 m. 16.

Wiadomości historyczne
 689 Zgon Marcina Kromera dziejopisa.
 716 Konfederacja w Wilnie przeciw Sasom i Moskaliom.
 915 Kapitulowanie Przemysła.
 915 Rozwijanie się w Karpatach bitwy ogromnych rozmiarów.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do południa.
 Biblioteka Handlowców (Dojazd Nr. 13) otwarta w poniedziałki i czwartki od godziny 5 do południa.
 Biblioteka Towarzystwa Srebrzenia Wiedzy otwarta jest we wtorki, czwartki i soboty od godziny 5 do południa, w niedziela i święta od 2 do 4 po południu.

Zakończenie rekolekcji.

Dzisiaj we czwartek o godzinie 4-ej po południu w kościełku Im. Marii kończą się rekolekcje dla mężczyzn, rozpoczęte w niedzielę. Dzisiaj rano również wszyscy uczestnicy przystąpić mają do Komunii św.

Rekolekcje dla kobiet rozpoczyna się w niedzielę 26 marca.

Miejsca sprzedaży nafty.

Według urzędowego rozporządzenia p. Naczelnika Powiatu na sprzedaż nafty w granicach powiatu częstochowskiego udzielono w dalszym ciągu pozwoleń:

- 1) Kłobucko: Komitet żywnościowy, Emanuel Willinger (Dozór bóżniczy).
- 2) Opatów: Tomasz Langner,
- 3) Panki: "Sklep własny" (Stow. Spożywcze i skład Komitetu żywnościowego gminy Panki) w Truskolach.
- 4) Lipie: Skład spółkowy w Lindowie, Andrzej Wilk w Lipiu,
- 5) Węglowiec: skład spółkowy w Puszczywie, Franciszek Giomb w Rosyjskiej Herbach.

Przerwanie produkcji piwa.

"Kurjer Polski" dowiaduje się, że zarówno browary warszawskie jak i prowincjonalne z końcem przyszłego miesiąca przerywają zupełnie produkcję piwa.

Ziemniaki w „mundurach“.

Wobec konieczności oszczędzania zapasów ziemniaków pożądane jest, aby były one gotowane w łupinie, wskutek czego wreszcie zyskuje potrawa na smaku.

Dzisiejszy wieczór uczniowski.

A więc dziś we czwartek o godz. 7 i pół wiecz. w teatrze „Paryskim” staraniem i na rzecz związku koleżeńskie „Samopomocy” uczniół gimnazjum W. Szudejki, odbędzie się wieczór muzyczno-wokalno deklamacyjny. Czyż trzeba zaznaczać, jak borykać się muszą z twardym losem ci, którzy w dzisiejszych warunkach zdobywają wiedzę, ta młodzież, która jest kamieniem węgielnym narodu.

A więc gdy nadarzy się sposobność czyż zostanie kto fobojeńnym i nie pospieszy z pomocą, bawiac się przytem znakomicie.

Program zapowiada się interesujący: a więc popisy orkiestry dętej, spiewy, deklamacje i przedstawienie komedii. To też sądzimy, iż dziś w „Paryskim” spotkamy się wszyscy.

Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

- 256—Jureczko Ignacy, 226—Radok Stanisława, 424—Peter Karolina, 252 Cielebun Weronika, 404—Wypst Piotr, 888—Korzucho Ignacy, 889—Kuczkowska Zofia, 774—Słowikowska Katarzyna, 227—Rogozińska Teofila, 87—Urbanik Walenty, 219—Labczka Klara, 890—Kotaczowski Józef, 59—Adamowska Anna, 191—Duczkowska Zofia.

- 775—Świeża Agnieszka, 257—Iwanak Michał, 425—Popeda, 208—Nowak Elżbieta, 426—Popeda M., 175—Ziemba Fr., 444—Buczkowska Fran-

Teatr „ODEON”

Program od soboty 18 do piątku 24 Marca r. b. (włącznie)

SENSACJA! Główny obraz warszawski! Tylko dla dorosłych. SENSACJA!

ŻONA...

Wielki dramat z Tajemnio Warszawy w 5-ciu aktach, osnuty na prawdziwym zdarzeniu. W roli głównej słynna nieporównana

POLA NEGRI

Dalszą obsadę stanowią wybitni artyści warszawscy. W skacie 3-im prymaballerina pani Gnatowska i baletmistrz pan Sobieszewski, wykonaj pełen uroku i wyrazu

„TANIEC KOWBOJÓW”

Z powodu bardzo kosztownej dzierżawy obratu **ceny miejsc podwyższone o 5 kop.** UWAGA! Dzieciom i młodzieży do lat 17 tu wejście wzbronione.

ciszka, 258 — Jendrecka Helena, 891—Krawczyk Ignacy, 427—Pisarek Stanisława, 535—Majewska Helena, 776—Sztoner Józef—Kusnierki, 228—Ryterska Ludwika—Blachownia, 892 Kulowski Jan, 898—Kmeszyńska Franciszka, 778—Szulc Adam, 539—Małach Janina, 894—Koniarska Ludwika, 536 Majchrzak Rozalia, 895—Krawczyk Ignacy, 866—Gajowczyk Piotr, 58—Urbanik Walenty, 210—Nowak Franciszka, 177—Zadros Franciszek, 896—Kramarczyk Marja, 777—Sowińska Jadwiga, 897—Kozakiewicz Aleksander, 123—Oszczygł Teofil, 109—Chojnacka Katarzyna, 192—Dewor Bronisława, 898—Kaleta Zofia.

899—Kotas Józef, 124—Oziembala Wiktorja, 367 — Gęsiniec Czarny, 253—Caban Władysław, 259—Jagusiak Franciszek, 538 — Matnia Jadwiga, 193—Dobosz Ignacy, 260—Janicka A., 368—Głupiński Adam, 428—Piłatowicz Wojciech, 200—Kieras Anna, 429—Połacik Katarzyna, 869—Garstka Kungunda, 405—Wasiel Stanisław, 178 Zuber Marjanna, 430 — Piłatowicz Wojciech, 887—Konieczko F.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

- do majątków wiejskich—mężczyzn, kobiet, chłopców i dziewcząt,
- do kopalni i fabryk — różnych fachowców, jako to: ślusarzy, tokarzy, murarzy, cieśli itp., oraz znaczną liczbę robotników zwyczajnych.

Warunki dobre. Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Zebrań „Naszej Piekarni“.

W niedzielę 26 marca o godz. 2 po południu w sali Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcijan odbyć się ma zwołujące ogólne zebranie roczne członków „Naszej Piekarni“.

Nowe książki.

„Rok 1863“. Opisanie wypadków powstania 1863 roku przez ich uczestnika, Wacława Horodyńskiego, 48 stron.

Dla historjografa powstania broszurka ta dawnego „kosyniera” będzie ważnym przyczynkiem, spotykamy bowiem w niej opisy dotyczące, stacjonujących pod wodzą Parczewskiego, Wółka, Oborskiego, Szumlańskiego, Drewnowskiego, Grabowskiego, Jankowskiego, Zychlińskiego i Zielińskiego.

Z pomiędzy towarzyszy broni wspomina autor Kurnatowskiego, adw. j. utanta głównego naczelnika Oborskiego, pułkownika wojsk rosyjskich, wachmistrza Smogorzewskiego i dwóch, z którymi łączyły go najbliższe stosunki, a z którymi poznał się w oddziale „Dzieci Warszawskich” Zychlińskiego: studenta uniwersytetu moskiewskiego, Rosjanina, kniazia Deleckiego i tak zwanego przez towarzyszy „filozofa” Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa).

Broszurkę kończy list Władysława Zajdlicza, opisujący bitwę, stoczoną w sierpniu 1863 r. pomiędzy Żelazną i Wola Starogrodzką z oddziałem rosyjskim, dającym z dwóch stron: od Miłosny i od Garwolina.

Odłożenie terminu.

Organizowane przez Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Skórzanego przedstawienie amatorskie wybornej 3 aktowej farsy Henequina, p. t. „20 dni kozy” odbędzie się wskutek zamknięcia teatru „Corso” nie we czwartek w jego sali, jak było zapowiedziane, lecz w sobotę 25 marca o g. 7 i pół wieczorem w ogrzewanej sali teatru „Apollo“.

Z powiatowej komisji Szacunkowo-Rolnej w Częstochowie.

W piątek dnia 24 marca o godz. 10 rano w sali bibliotecznej parafii św. Zygmunta w Częstochowie odbędzie się zebranie wszystkich prezosów i sekretarzy gminnych komisji łącznie z komisją powiatową.

Rozporządzenia urzędowe.

Sejmik powiatowy.

Na podstawie artykułu IV ust. 4 Ordynacji powiatowej dla General-gubernatorstwa warszawskiego (Dziennik Rozporządzeń Nr. 20) mianowane zostały następujące osoby członkami Sejmiku powiatowego dla częstochowskiego powiatowego związku komunalnego:

- A. Związek miast:
1. Przewodniczący Rady Miejskiej dr. Józef Marczewski z Częstochowy;
 2. Członek Magistratu Adolf Franke z Częstochowy;
 3. Radny miejski Ignacy Tomczyk z Częstochowy;
 4. Dyrektor browaru Antoni Zboiński z Częstochowy;
 5. Aptekarz Piotr Kozerski z Krzepic;
 6. Dyrektor fabryki Karol Dichmann z Rakowa;
- B. Wielka posiadłość ziemską:
1. Właściciel dóbr hrabia Władysław Potocki (starszy) z Parzymiech;
 2. Właściciel dóbr Szymanowski z Konopisk;
 3. Właściciel dóbr Olszyński z Libidzy;
- C. Właściciele:
1. Właściciel Piotr Rokosza z Panki;
 2. Posiadziciel Liczydek ze Zawady;
 3. Rolnik Antoni Szklarczyk z Kiedrzyzna.
- Częstochowa, 17 marca 1916.
- Niemiecki Zarząd Cywilny Naczelnik powiatu
Bredt.

Potrzbne adolne stanożarki spódniczarki i rękawiczki do szkoły Kroju i Sycia H. Gniwkowskiej ul. Panny Marii 40.

Rozmaitości.

Niewidzialne okręty wojenne.
 Amerykański urząd marynarki robił niedawno doświadczenia, o ile barwy okrętów wpływają na niewidzialność widzenia, albo na niewyraźność widzenia. W tym celu na rozbiacz torpedowic, powleczony szarą barwą, nałożono czarną farbą zarysy łodzi podwodnej. Złudzenie było doskonałe. Inne okręty wojenne zaopatrzone w czarne duże płamy, skutkiem czego typ okrętu był na dalszą odległość trudny do rozpoznania. Aby łódź podwodna uczyniła niewidzialną, pomalowano periskop barwami tęczy. Podobno na pewną odległość wszystkie te barwy dawały kolor światła i periskopu nie można było odkryć.

Humor i Satyra.

Mądry rabin.
 Pewien zamożny człowiek, wyjechał w podróż w towarzystwie brata, umarł w drodze. Brat wrócił i oświadczył, że nieboszczyk objawił mu przed śmiercią swoją ostatnią wolę: „Po mojej śmierci oddaj z mego majątku wdowie, ile sam chcesz, a resztę zachowaj dla siebie”. Ponieważ majątek wynosił 20.000 rb., wdowa poszła do rabina na skargę. „Jaka była ostatnia wola zmarłego?” spytał rabin.
 „Oddaj wdowie z mego majątku, ile sam chcesz, a resztę zachowaj dla siebie”—rzecz szwagier.
 „A ile ty chcesz sam dostać z tej schedy?”
 „19.000 rb.”
 „Dobrze, twój brat powiedział: oddaj wdowie, ile sam chcesz, a ponieważ ty chcesz 19.000 rb. musisz wdowie oddać 19.000 rb., a resztę zachowasz dla siebie”.

Repertuar.
 Dzisiaj we czwartek:
 Paryski — Wieczer uczniowski.
 Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Odpowiedzi od Redakcji.
 Panu „Wiewiór”. Dziękujemy serdecznie za troskliwość, czy nie uważa pan jednak, że dając innym zbawienne rady, należałoby samemu mieć choćby elementarne pojęcie ortografii. Dlaczego więc pan pisze: jusz, poniewasz, piura; kturen, chul-tajstwo itd. wreszcie; druga razą, podawane, byli itp. List pański bezimienny, więc czy panu przypadkiem nie Marcin na imię, wszak przysłówie powiada: „Uczył Marcina...”

Wysza Szkoła Kroju i Sycia

H. GNIEWKOWSKIEJ

Po dłuższej przerwie została wznowiona pod osobistym kierunkiem mistrzyni oboju Warszawskiej i członkini paryskiej akademii nagrodzonej złotym medaltem w akademii Krawców ul. Panny Marii 40 I-mo piętro front.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skóme i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Pannie od 12—1 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marii № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Dobrych mającia zaraz 3 pokoje przedpokój i kuchnia z wygodnymi balkonem na ogrodzie Wileńska 4.

Niemiecki posiada posady do dzieci. Władomęc Teatralna 27. W. Szymańska. 197-

Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 12.

1. Listy do Ameryki.

Bezpośrednia wysyłka listów do Ameryki jest osobom, które proszą tamtejszych swoich krewnych o zasiłki pieniężne, dozwolona pod następującymi warunkami:

1. Wszystkie listy muszą być pisane krótko, w języku niemieckim albo polskim, i tylko wedle następującego wzoru:

| |
|---|
| „Do (Nazwisko odbiorcy czyli adresata) |
| (Jego miejsce zamieszkania) |
| (Dokładny i wyraźny adres, ulica i numer domu) |
| „Jesteśmy zdrowi, ale potrzeba nam za- siłku pieniężnego. Proszę o dopomo- żenie nam. Zasyłamy serdeczne pozdrowienia.“ |
| (Nazwisko wysyłającego) |
| (Dokładny adres i miejsce zamieszkania) |
| (Ulica i numer domu) |

2. Prócz powyższych wiadomości można także donieść o wypadku śmierci w rodzinie. Wszelkie inne wiadomości są bezwarunkowo zakazane.

3. Listy muszą być oddane otwarte i mieć muszą na kopercie adres następujący:

**Hebrew S. and I. Aid Society,
229 East Broadway,
New-York City.**

Na każdą kopertę należy nalepić 20 fenigów w znaczkach czyli markach pocztowych.

4. Wymienione Stowarzyszenie w Nowym Jorku przyjęło na siebie bezpłatną rozsyłkę tych listów do ich odbiorców w Ameryce.

Warszawa, dnia 10. lutego 1916.

Generalgubernatorstwo.

2. Sejmik powiatowy.

Na podstawie artykułu IV ustęp 4 Ordynacji powiatowej dla Generalgubernatorstwa Warszawskiego (Cziennik Rozporządzeń Nr. 20) mianowane zostały następujące osoby członkami Sejmiku powiatowego dla Częstochowskiego powiatowego związku komunalnego:

A. Związek miast:

1. Przewodniczący rady miejskiej Dr. Józef Marczewski z Częstochowy;
2. Członek magistratu Adolf Franke z Częstochowy;
3. Radny miasta Ignacy Tomczyk z Częstochowy;
4. Dyrektor browaru Antoni Zboński z Częstochowy;
5. Aptekarz Piotr Kozerski z Krzepic;
6. Dyrektor fabryki Karol Dichmann z Rakowa;

B. Wielka posiadłość ziemska:

1. Posiedziciel dóbr hrabia Potocki (starszy) z Parzymiechów;
2. Posiedziciel dóbr Szymanowski z Konopisk;
3. Posiedziciel dóbr Olczyński z Libidzy;

C. Włóściąństwo:

1. Włóścianin Piotr Rokossa z Panków;
2. Posiedziciel Liczydek ze Zawady;
3. Rolnik Antoni Szklarczyk z Ki-drzyna Częstochowa, dnia 17. Marca 1916.

3. Zgłaszanie się popisowych przynależnych do Rzeszy niemieckiej

Wszyscy obowiązani do służby wojskowej obywatele Rzeszy niemieckiej, urodzeni w czasie od 2. sierpnia 1869 r. do 31. grudnia 1896 r. włącznie, a mieszkający albo przebywający w Częstochowie względnie w powiecie Częstochowskim, muszą się natychmiast, o ile tego dotąd jeszcze nie uczyniono, zgłosić w właściwego Wójta względnie we właściwym Komisaryacie policyjnym.

Wezwaniu temu do zgłoszenia się podlegają i ci obywatele Rzeszy niemieckiej, których firmy budowlane lub inne przedsiębiorstwa tutaj sprowadziły, chyba że ci popisowi są już pod prawidłową kontrolą wojskową u władz niemieckich. Kto wezwania tego nie usłucha, będzie ukarany według ustaw wojennych.

Wójtom gmin, względnie Cesarskiej Policji, nakazuje się niniejszem, aby zgłaszających się zanotowali a prócz tego zabrali się do dokładnego odszukania takich osób w swoich obwodach.

Zgłoszonych i odszukanych popisowych należy spisać na listę, w której należy zaznaczyć: imię i nazwisko oraz datę i miejsce urodzenia.

Spis ten, albo doniesienie że takich popisowych niema, należy po ukończeniu poszukiwań doręczyć tu natychmiast, najpóźniej jednak do dnia 5. kwietnia b. r.

O tych osobach wojskowych, które już wymieniono w dawniejszych doniesieniach (zobacz Gazetę Powiatową Nr. 2, ogł. S), nie należy już donosić.

Częstochowa, dnia 16. marca 1916.

4. Ziemiaki do sadzenia.

Odnosnie do mojego rozporządzenia w Gazecie Powiatowej № 10 o zbożu do zasiewu i o ziemiakach do sadzenia postanawiam co następuje:

Ziemiaki do sadzenia mogą być dane tylko **bardziej potrzebującym** osobom, i to w mieście za potwierdzeniem opiekuna dzielnicowego a na wsiach za potwierdzeniem wójta.

Większych ilości dostarczyć nie można. **Kto ziemiaki do sadzenia, których potrzebuje do uprawy pola własnego, sprzeda, będzie ukarany więzieniem.**

(L). Częstochowa, dnia 20. marca 1916.

5. Sekwestracja drzewa użytkowego.

Niniejszem nakłada się sekwestr na znajdujące się na składach, poza łasami, tartakami i korytami rzek,

- 1) drzewo użytkowe nieobrobione lub tylko piłą albo siekierą obrobione, o ile jego zapas na jednym miejscu albo w posiadaniu jednego właściciela wynosi więcej niż 300 metrów stałych (festmetrów),
- 2) wszelką ilość drzewa orzechowego, drzew zamorskich, jesionowych, celulozowych, flisówkowych, oraz fornier (płytek rozpo-

Częstochowa, dnia 21. Marca 1916.

Niemiecki Cywilny Zarząd.

Naczelnik Powiatu.

Bredt.

rowych).

Zasekwestrowane drzewo użytkowe zgłosić, chcąc uniknąć wielkich kar, **najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1916** w Oddziale kwestracyjnym tutejszego Niemieckiego Zarządu Cywilnego, gdzie także można formularze do deklaracji z dokładnymi przemi.

Dokładniejsze rozporządzenie będzie wkrótce ogłoszone.

Częstochowa, dnia 20. marca 1916.

6. Tyton krajany.

Tyton krajany będący w handlu pod nazwą machorka podlega również ordynacji dodatkowej do dnia 22. stycznia b. r. — Zakładnicy należy uważać także wyrób składający się z żyłki i machorki.

Niniejszem wzywa się właścicieli albo zarządców zapasów tytoniowych, o ile posiadają tonie rzeczonożego rodzaju, do zadeklarowania że tytoniów do dnia 5. kwietnia r. b. w tutejszym Oddziale sekwestracji (biuro № 3). Należytość potrzebną do obadania dodatkowego należy złożyć natychmiast.

Deklaracje spóźnione albo niezupełne ukarane skonfiskowaniem całego zapasu tytoniowego, a oprócz tego będzie jeszcze grzywna dołożona.

Dowóz produktu mieszanego z żyłką i machorką jest według § 2, a wyrób zawodowego produktu według § 1 ordynacji tytoniowej zakazany.

Jednocześnie zakazują także wywozu po- mienionych towarów tytoniowych dla powiatu częstochowskiego.

(III. 999). Częstochowa, dnia 18. marca 1916.

7. Petrolej (nafta).

Odnosnie do mojego rozporządzenia z dnia 19. marca r. b. (III. 872) otwarto w powiecie Częstochowskim następujące dalsze miejsca sprzedaży:

- 1) Kłobucko: Komitet żywnościowy, Emanuel Wilinger (Dozór bożniczy),
- 2) Opatów: Tomasz Langner,
- 3) Panki: „Sklep Własny“ (Stow. spółcze i skład Komitetu żywnościowego gminy Panki) w Truskach,
- 4) Lipie: Skład spółkowy w Lindowie, Andrzej Wilk w Lipiu,
- 5) Węglowice: Skład spółkowy w Puszczyku Franciszek Głomb w Rosyjskiej Herbach.

Inne niż ogłoszone dawniej i wymienione miejsca sprzedaży nie mają żadnego uprawnień do handlu naftą. Zaznaczam że przekroczenie mo rozporządzenia — oprócz skonfiskowania mających zapasów nafty — ukarane będą tylko zieniem nie niżej jednego miesiąca.

(III. 1002). Częstochowa, dnia 19. marca 1916.